

**Sygn. akt:** I C 821/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**L., dnia 4 października 2012 r.**

**Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Agata Kawa-Jerka**

**Protokolant:** Ewelina Kurdziel

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w S.

#### **o zapłatę**

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda J. P. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w S. kwotę 1208,05 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania i nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania w pozostałej części.

Sygn. akt I C 821/11

## UZASADNIENIE

Powód J. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniósł również o zasądzenie od strony pozwanej na kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 29.05.2009 r. przebywał na spotkaniu ze swoimi znajomymi na polu paintballowym, w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego (cytat z pozwu) w K., gdzie uczestniczył w zabawie polegającej na strzelaniu z karabinków tzw. markerów. Podczas zabawy powód wybiegł z domu drewnianego, który znajduje się na polu i podczas przekraczania śliskiego wysokiego progu potknął się i upadł ciężarem ciała na łokieć ręki prawej, w wyniku czego doznał wieloodłamowego złamania nasady dolnej kości ramiennej prawej. Przeszedł operację i rehabilitację i nadal nie może osiągnąć całkowitego wyprostowania i zgięcia ręki prawej. Powód wezwał właściciela pola – A. G. (1) do zapłaty zadośćuczynienia, ale ten poinformował go o polisie ubezpieczeniowej, jaką posiadał z tytułu odpowiedzialności cywilnej – u strony pozwanej. Powód podał, że towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wypłaty odszkodowania powołując się na brak zaniechań ze strony swojego ubezpieczonego podając, że warunki atmosferyczne w postaci opadów deszczu nie wyłączały możliwości organizowania gier w paintball, a zdarzenie miało cechy nieszczęśliwego wypadku, za który odpowiedzialność nie może być ubezpieczonemu przypisana.

Powód zarzucił właścicielowi pola paintballowego zaniechania w postaci braku informacji o odpowiednim obuwiu z podeszwą antypoślizgową, braku informacji uwaga wysoki próg, uwaga śliski próg, a także braku nadzoru „wobec wprowadzenia zakazu rozgrywania zabaw na polu paintbolpwym w dniu 29 maja 2009 roku ze względu na opady deszczu” - cytat z pozwu.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm, przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że obowiązkiem powoda po myśli art. 6 k.c. w związku z art. 415 k.c. jest udowodnić, że Ubezpieczony ze swojej winy wyrządził jego szkodę. Zdarzenie to miało charakter samoistnego nieszczęśliwego wypadku, nie miało związku z czynnościami ubezpieczonego a także nie nosiło cech bezprawnego zachowania po stronie Ubezpieczonego. Stąd też nie zaszły przesłanki do przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. Uczestnicy zostali poinformowani zasadach bezpieczeństwa obowiązujących na terenie pola i o konieczności zachowania szczególnej ostrożności podczas zabawy. Próg na którym poślizgnął się poszkodowany był 10 centymetrowej wysokości i był elementem składowym atrapy domku, który był wykorzystywany podczas zajęć. Próg nie nosił w sobie cech niebezpiecznej konstrukcji. Wedle strony pozwanej zabawa w paintball wymaga szybkości i sprawności i niesie ze sobą znaczne ryzyko, które ponosi uczestnik zajęć i robi to dla własnej przyjemności. Powód był pełnoletni i nie miał przymusu kontynuowania zajęć podczas deszczu. Strona pozwana zakwestionowała również wysokość szkody.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2012 roku powód podtrzymał roszczenia zarzucił pozwanemu bezprawne zachowanie i winę – nieprawidłowe zabezpieczenie terenu i niewprowadzenie zakazu rozgrywek z powodu deszczu.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód J. P. dnia 29.05.2009 r. brał udział w imprezie integracyjnej organizowanej na polu paintballowym przez jego brygadę z pracy. Pole znajdowało się w miejscowości K., a jego właścicielem i organizatorem gry był A. G. (1). Firma (...) była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z/s w S.. Gra w paintball polega na tym, że dwie przeciwstawne drużyny strzelają do siebie z karabinków kulkami wypełnionymi farbą, chowając się przy tym wśród różnych przeszkód umieszczonych w tym celu na obszarze gry.

Przez cały dzień były przelotne opady deszczu.

Dowód:

- akta szkodowe,
- zeznania świadka W. G., k. 90-odwrot,
- zeznania świadka Ł. S., k.103,
- przesłuchanie J. P., k. 104.

Przed przyjazdem na miejsce koledzy mówili powodowi, żeby wzięł stare buty, bo i tak się pobrudzą i mogą ulec zniszczeniu. Powód ubrał sportowe buty. Organizator nie informował, że obuwiu ma być antypoślizgowe.

Zabawa rozpoczęła się ok. 15.00.

Na terenie była trawa. Na polu były poustawiane różne przeszkody – drewniane altany, kawałki rur, wywalone drzewa, stary samochód, gdzie uczestnicy mogli kryć się przed przeciwnikiem i między innymi istnienie tych konstrukcji stanowiło o sensie zabawy. Uczestnicy o istniejących na polu przeszkodach są informowani ustnie. W altanach nie było informacji, że jest wysoki lub śliski próg.

Przed przystąpieniem do gry A. G. (1) w hangarze rozdał uczestnikom odzież ochronną tzw. „moro” (bluzy, spodnie, maski), poinformował ich o zasadach gry i środkach ostrożności, pokazywał, jak obsługiwać karabinki. Na głowę każdy uczestnik miał mieć czapkę i okulary. Nie wolno było ściągać masek w miejscu niedozwolonym.

Przed przystąpieniem do zabawy uczestnicy, w tym J. P., podpisali oświadczenie, w którym potwierdzili między innymi, że mają świadomość, iż uczestnictwo w grach paintballowych jest obarczone ryzykiem zaistnienia nieszczęśliwych wypadków, tj. potłuczeń, otarć, złamań, a także, w przypadku złamania regulaminu np. zdjęcia maski w miejscach do tego nie przeznaczonych, utratą oka lub oczu, a wszystkie mogące zaistnieć wypadki, mogą doprowadzić do utraty wzroku lub zdrowia. Powód oświadczył pisemnie, że świadomie, będąc przeszkolonym przez organizatora gry podejmuje ryzyko i decyduje się dobrowolnie na udział w grze. Powód nie przeczytał oświadczenia przed podpisaniem.

Nie ma uregulowań, w jakich warunkach pogodowych nie może odbywać się gra w paintball. Jest przerywana przez organizatora gry podczas burzy z piorunami, ponieważ gracze mają w rękach metalowe elementy i grozi to porażeniem pioruna.

Dowód:

- zeznania świadka W. G., k. 90-odwrot,
- oświadczenie z dnia 29.05.2009 r., k. 99,
- zeznania świadka Ł. S., k.103,
- zeznania świadka A. G. (1), k.103-odwrot,
- przesłuchanie J. P., k. 104.

Podczas zabawy powód wybiegł z domku drewnianego (atrapy), do którego wcześniej wbiegł, potknął się na ok. 12-15 cm progu z deski i upadł na prawą rękę.

W czasie zabawy padała mżawka, momentami się przejaśniało. Ale oprócz powoda nikt z pozostałych uczestników nie przerwał zabawy, Ł. S. – jednemu z uczestników gry – padający deszcz nie przeszkadzał.

Dowód:

- zeznania świadka L. P., k. 91,
- zeznania świadka Ł. S., k.103,
- zeznania świadka A. G. (1), k.103-odwrot, 104,
- przesłuchanie J. P., k. 104.

Powód doznał wieloodłamowego złamania nasady dolnej kości ramieniowej prawej. Przyjechał po niego ojciec i zawiózł go do szpitala, gdzie powód przeszedł operację z repozycją drutami K. oraz założono mu gips, który nosił do 10.07.2009 r. Tego dnia też usunięto mu druty. Od lipca 2009 r. do grudnia 2009 powód miał rehabilitację. Następnie był rehabilitowany (9 zabiegów jonoforezy i krioterapii) w przychodni (...) w L.. W dniu 21.10.2009 r. wykonano u powoda zabieg artroskopii prawego stawu łokciowego z powodu pourazowego przykurczu tego stawu. Od końca maja do września 2009 r. był na zwolnieniu, musiał uczyć się jeść lewą ręką i zmienić stanowisko pracy z operatora na ślusarza.

Dowód: - dokumentacja medyczna w aktach szkodowych,

- przesłuchanie J. P., k. 104.

Bezpośrednio po wypadku J. P. nie zgłosił go A. G. (1).

Pismem z dnia powód wystąpił do A. G. (1) o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 85.000,00 zł.

Szkoda do zakładu ubezpieczeń została zgłoszona 30.12.2010 r.

Pismem z dnia 31.01.2011 r. (...) S.A. odmówiła wypłaty odszkodowania, wskazując, że po stronie ubezpieczonego nie było nieprawidłowości i zaniedbań, a niesprzyjające warunki atmosferyczne nie wykluczały gry w paintball, zaś uczestnicy zostali poinformowani o koniecznej ostrożności i ryzyku związanym z uczestnictwem w grze. Strona pozwana uznała zdarzenie za nieszczęśliwy wypadek.

Dowód:

- pismo z dnia 30.12.2010 r. z potwierdzeniem nadania, k. 9-16,
- pismo z dnia 31.10.2011 r., k. 20-21,
- zeznania świadka A. G. (1), k.103-odwrot,k. 104,
- przesłuchanie J. P., k. 104.

Powód zarabia 2800-3000 zł miesięcznie. Ma na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 14 i 3 lat. Jego żona od 01.10.2012 r. wróciła do pracy po urlopie wychowawczym i otrzymuje 1200 zł na rękę. Spłaca kredyt hipoteczny w kwocie 1400 zł miesięcznie.

Dowód:

- oświadczenie o stanie rodzinnym i majątkowym, k. 29-30,
- przesłuchanie powoda J. P., k.104.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził swoje roszczenie z treści art. 445 § 1 k.c., a zatem opierał je na odpowiedzialności deliktowej A. G. (1), jako właściciela pola paintballowego w zw. z art. 822 k.c. , skoro pozew skierował przeciwko firmie ubezpieczeniowej. Zgodnie z treścią art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Odpowiedzialność gwarancyjna strony pozwanej z tytułu umowy ubezpieczenia uzależniona jest jednak od istnienia deliktowej odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego, czyli w tym przypadku A. G. (1) prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą. Powstanie takiej odpowiedzialności deliktowej uzależnione jest od kumulatywnego spełnienia trzech przesłanek: zwinionego i bezprawnego zachowania osoby, powstania szkody oraz istnienia związku przyczynowego między takim zachowaniem a szkodą.

W ocenie Sądu postępowaniu A. G. (2) nie można zarzucić bezprawności rozumianej jako przekroczenie mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współzycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539). Powód zarzucił , że A. G. (1) nie zakazał gry, mimo padającego deszczu i nie umieścił tabliczek ostrzegających o wysokim i śliskim progu oraz nie poinformował uczestników, że mają mieć antypoślizgowe obuwie. Sąd, oceniając postępowanie A. G. (2), miał na względzie powszechnie przyjmowany w orzecznictwie pogląd, że obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka (wyrok SN z dnia 9 maja 1968 r., I CR 128/68, niepubl.), jednakże w niniejszej sprawie nawet tak szeroko rozumiane pojęcie bezprawności czynu nie

uzasadniało przyjęcia odpowiedzialności A. G. (1) za zaistniały wypadek. W ocenie Sądu nie można właścicielowi pola zarzucić, że naruszył jakiejkolwiek normy bezpieczeństwa, oczywiście adekwatne do standardów, jakich można wymagać na polu paintballowym. Żadne regulacje prawne nie przewidują norm dla sposobu urządzenia takiego terenu, który jest przeznaczony dla zabawy. Trzeba mieć na uwadze, że inny miernik staranności w tym zakresie musi być stosowany np. na placu zabaw dla dzieci, na boisku szkolnym, a inny na polu paintballowym, na którym osoby pełnoletnie (zazwyczaj mężczyźni) po prostu, mówiąc kolokwialnie, bawią się „w wojnę”. Na takim polu normą jest celowe ustawianie i budowanie przeszkód, tak, aby imitowało ono poligon wojskowy i wynika to z istoty tej zabawy. Jeden ze świadków nawet zeznał, że bez tych przeszkód zabawa pozbawiona byłaby sensu. Również z zeznań świadków wynikało, że wybór na pole paintballowe padł, ponieważ koledzy z brygady chcieli sobie postrzelać ze względu na to, że jest to męskie. Skoro zatem ma to być imitacja poligonu, to trudno wymagać, aby były na nim oznaczenia „uwaga wysoki próg” lub „śliski próg”. W zasadzie w takim razie przed każdą przeszkodą należałoby umieścić jakieś ostrzeżenie, że w pobliżu znajduje się stara rura, zwalone drzewo. Byłoby to irracjonalne, mając na względzie rodzaj omawianej zabawy. Oczywiście w wielu innych miejscach takie oznaczenia są niezbędne (szkoły, urzędy, sanatoria, szpitale, dostępne dla ogółu społeczeństwa w różnym wieku), ale nie na polu paintballowym, gdzie dorośli ludzie, chcąc poczuć adrenalinę i męstwo, na własne ryzyko bawią się w strzelaninę. Nie można również uznać, że A. G. (1) miał obowiązek przerwania zabawy z powodu deszczu. Nie ma żadnej regulacji dotyczącej tego, w jakich warunkach pogodowych nie może się odbywać gra w paintball. Rozsądne jest to, co zeznawał A. G., że nie odbywa się podczas burzy z uwagi na metalowe wyposażenie grających. Natomiast tego rodzaju zabawa przy przelotnie padającej mżawce z przejaśnieniami nie stanowi jakiegoś wyjątkowego niebezpieczeństwa dla dorosłych mężczyzn, którzy w dodatku nie mieli żadnego obowiązku zabawy i jeśli któremuś deszcz przeszkadzał, mógł się schować do hangaru, gdzie przygotowane były ławy i poczęstunek. Znamienne jest, że żaden z uczestników zabawy jej nie przerwał, wytrwali do końca, świadkowie zeznawali, że deszcz im nie przeszkadzał, dlatego też należało wnioskować, że warunki pogodowe nie były tak fatalne, aby rodziły po stronie właściciela pola obowiązek przerwania gry. W ocenie Sądu nie można zarzucić bezprawności właścicielowi pola z tego względu, że nie informował on uczestników, że mają mieć antypoślizgowe obuwie. Przede wszystkim w pierwszej kolejności należy zauważyć, że podczas przesłuchania powód zeznał, że potknął się o próg, zatem się nie pośliznął, czyli zapewne nawet gdyby miał buty antypoślizgowe to i tak by się potknął, bo w tym przypadku antypoślizgowość nie pomaga. Zatem w zasadzie wszelkie dywagacje na temat braku informacji o antypoślizgowym obuwiu należało uznać za niemające znaczenia. Jednak to od powoda, jako dorosłego człowieka, należało wymagać, aby dzień wcześniej sprawdził prognozę pogody i ubrał stosowne buty, także uwzględniając charakter terenu, w którym miał się bawić i rodzaj zabawy, są przecież pewne oczywistości, których dorosłym ludziom się nie tłumaczy.

Zdaniem Sądu A. G. (1) dopełnił wszystkich niezbędnych obowiązków, jakie ciążyły na nim, jako na właścicielu pola paintballowego, zapewnił uczestnikom ochronne ubranie i maski, poinformował o ryzykach, jakie wiążą się z uczestnictwem w grze i aby uświadomić dogłębnie to ryzyko przedłożył im do podpisania oświadczenie, w którym godzili się przystąpienie do gry, mimo związanych z nią niebezpieczeństw. Fakt, że powód oświadczenia nie przeczytał nie ma żadnego znaczenia, skoro je podpisał. Była to jego decyzja. Bardzo istotne jest, że w oświadczeniu zostało zawarte stwierdzenie, że powód jest świadomy między innymi ryzyka złamań, jakie niesie ze sobą ta zabawa i dobrowolnie zgodził się brać w niej udział.

Mając powyższe na uwadze, wypada jeszcze dodać, że zgoda poszkodowanego oraz działanie na własne ryzyko są pozakodeksowymi okolicznościami wyłączającymi bezprawność czynu – tzw. kontratypami (tak: A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 k.c., System Informacji Prawnej Lex-Omega), zatem nawet jeśli zachowanie A. G. (1) byłoby bezprawne (czego Sąd nie uznał), to i tak zachodziłyby kontratypy uniemożliwiające pociągnięcie go do odpowiedzialności. Na własne ryzyko działa ten, kto bez wyraźnej potrzeby naraża się świadomie na znane sobie niebezpieczeństwo (np. uprawianie sportów niosących za sobą duże ryzyko-tak: A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 k.c., System Informacji Prawnej Lex-Omega), a tak było w przypadku powoda.

W związku z brakiem bezprawności działania po stronie właściciela pola nie ma podstaw do rozważania jego działań w kategoriach winy. Orzecznictwo przyjmuje, że brak przekonywujących ustaleń co do bezprawnego charakteru

działania osoby, która wyrządziła szkodę, eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności tej osoby, przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej (por. wyrok SN z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 528/2006, niepubl.).

Z powyższych względów, mimo współczucia, jakie budzi ten wypadek i stan zdrowia powoda, Sąd uznał, że to powód nie zachował należytej ostrożności i po prostu nie patrzył pod nogi. Dlatego powództwo zostało oddalone jako bezzasadne.

Pełnomocnik powoda na rozprawie cofnął wniosek o zwrócenie się do (...) (k. 90-verte), zatem Sąd dowodu tego nie przeprowadził, byłby on z resztą niepotrzebny, skoro fakt opadów deszczu nie był kwestionowany przez pozwaną, a nadto (...) nie było podmiotem kompetentnym, aby wypowiedzieć się, co do tezy dowodowej, czy można było przy takiej pogodzie prowadzić grę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając nimi powoda przegrywającego sprawę częściowo – w połowie. Powód ma wprawdzie stałą pracę i zarobki w granicach wysokości średniej płacy krajowej, jednak ma na utrzymaniu dwoje małych dzieci, a jego żona dopiero w tym miesiącu wróciła do pracy po urlopie wychowawczym i niewiele zarabia, a rodzina obciążona jest ratą kredytu wyższą niż zarobki żony powoda. Zatem konfrontacja sytuacji ekonomicznej stron postępowania uzasadnia rozstrzygnięcie przyjęte przez Sąd.